



Sygn. akt I BP 3/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa PGE [...]

przeciwko C. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 grudnia 2014 r.,

skargi pozwanego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 10 grudnia 2013 r.,

1) oddala skargę;

**2) zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę
450 (czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 30 kwietnia 2013 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego C. B. na rzecz powoda PGE [...] kwotę 7.903 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że C. B. był pracownikiem Kopalni [...] w okresie od dnia 23 kwietnia 1982 r. do dnia 16 kwietnia 2005 r. Pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez niego jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Początkowo pozwany pobierał emeryturę z przelicznikiem 1,2. Następnie na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w G. uzyskał prawo zastosowania przelicznika 1,8 do wysokości emerytury. W dniu 17 czerwca 2009 r. pozwany wystąpił przeciwko byłemu pracodawcy z pozwem o odszkodowanie w kwocie 16.664,60 zł z tytułu pobierania zaniżonej emerytury w związku z nieprawidłową kwalifikacją wykonywanej pracy. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 r., wydanym w sprawie IV P .../09 Sąd Rejonowy zasądził na rzecz C. B. od byłego pracodawcy odszkodowanie w kwocie 12.631,72 zł. Wyrokiem z dnia 18 maja 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację PGE [...], wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w B. W dniu 19 lipca 2010 r. były pracodawca pozwanego dokonał na jego rzecz zapłaty kwoty 13.505,86 zł, obejmującej odszkodowanie za zaniżoną emeryturę w kwocie 12.631,72 zł oraz koszty sądowe. Pracodawca jednocześnie w dniu 21 lipca 2010 r. złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Odpis skargi C. B. otrzymał w dniu 26 lipca 2010 r. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r., w sprawie I PK 180/10, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. Sąd ten po przeprowadzeniu postępowania wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 14 grudnia 2009 r. w ten sposób, że zasadzoną na rzecz C. B. kwotę obniżył do 4.729,20 zł, oddalił zaś powództwo w pozostałej części, nie obciążył przy tym byłego pracownika kosztami procesu.

Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę ustalił również, że pozwany otrzymał kwotę odszkodowania zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego po 20 lipca 2010 r. W dniu 25 lipca 2010 r. przekazał dzieciom córce E. i synowi M. po 5.000 zł z kwoty odszkodowania. Pozostałe 2.000 zł przeznaczył na wspólny z żoną tygodniowy wypoczynek w L., gdzie udali się pod koniec lipca 2010 r. Córka pozwanego

przeznaczyła kwotę 5.000 zł otrzymaną od niego w drodze darowizny na dwutygodniowe wczasy nad morzem w miejscowości Ł. Na wczasy pojechała wraz z mężem i dzieckiem pod koniec lipca 2010 r. Przebywali w prywatnym ośrodku. Podobnie syn pozwanego otrzymaną od niego kwotę przeznaczył na wypoczynek wakacyjny dla siebie i narzeczonej. Spędzili oni ponad dwutygodniowy urlop w W., gdzie zatrzymali się w hotelu. Na urlop wyjechali na przełomie lipca i sierpnia 2010 r. Ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że żona pozwanego przebyła chorobę nowotworową i po otrzymaniu odszkodowania wykonała odpłatnie badania: kolonoskopię i USG jamy brzusznej.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy w B. uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wskazując że zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powód, po oddaleniu jego apelacji od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 14 grudnia 2009 r., spełnił na rzecz pozwanego świadczenie pieniężne, zasądzone tym wyrokiem. W następstwie wyroku Sądu Najwyższego uchylającego wyrok Sądu Okręgowego z dnia 18 maja 2010 r. sprawa została ponownie rozpoznana i zakończona prawomocnie wyrokiem zmieniającym wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądzoną nim kwotę obniżono do kwoty 4.729,20 zł i oddalającym powództwo w pozostałej części. Tym samym odpadła pierwotna podstawa świadczenia powoda na rzecz pozwanego, wobec czego świadczenie ponad kwotę 4.729,20 zł przybrało charakter świadczenia nienależnego. Nie zachodziły okoliczności wyłączające żądanie zwrotu świadczenia, wymienione w art. 411 k.c., ale znajduje zastosowanie art. 409 k.c., w myśl którego obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu

wzbogacenia. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany informację o zaskarżeniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego skargą kasacyjną uzyskał w dniu 26 lipca 2010 r. Do tego czasu z kwoty odszkodowania wydatkował 10.000 zł, które przekazał dzieciom, wobec czego taką kwotą nie już wzbogacony, a tym samym nie ma obowiązku zwrotu tej części odszkodowania, której powód żąda w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w P., rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, stwierdził, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje żadnych podstaw do ustalenia, że pozwany istotnie w dniu 25 lipca 2010 r. rozdysponował pomiędzy dzieci kwotę 10.000 zł, jak również i tego, iż pozostałą kwotę 2.000 zł przeznaczył na wczasy z żoną. W ocenie Sądu odwoławczego, przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że po stronie pozwanego nie istnieje już obowiązek zwrotu, gdyż wyzbył się przekazanych pieniędzy, tak że nie już wzbogacony, było całkowicie dowolne, a tym samym apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Pozwany wywiódł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego i zaskarżając go w całości, zarzucił naruszenie:

1. art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że spełnione przez pracodawcę na rzecz pozwanego świadczenie było nienależne, mimo iż w momencie jego spełnienia zobowiązanie istniało i nadal istnieje jako zobowiązanie naturalne. Skarżący podkreślił, że wypłata należności nastąpiła dobrowolnie, gdyż pozwany nie występował na drogę egzekucyjną. W ramach tej podstawy pozwany wskazał, że odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia na skutek uchylecia przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku nie miało miejsca, gdyż doszło do spełnienia świadczenia przedawnionego;

2. art. 411 pkt 3 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie wbrew dyspozycji przepisu, że spełnienie świadczenia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu podlega zwrotowi;

3. art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pomimo spełnienia świadczenia przedawnionego, świadczący ma prawo żądać

zwrotu należności tylko na tej podstawie, iż wyrok zasądający świadczenie został następnie uchylony;

4. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonujący, niewyjaśnienie kwestii dotyczącej znaczenia przedawnienia świadczenia, a także wskazanie, że pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na przekazanie pieniędzy swoim dzieciom;

5. art. „385 § 1” k.p.c., przez uwzględnienie apelacji powoda, pomimo że była ona oczywiście bezzasadna, a powód spełnił świadczenie przedawnione, którego żądanie zwrotu wprost wyklucza art. 411 pkt 3 k.c.

Skarżący wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Strona powodowa w odpowiedzi na skargę wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania skargowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma usprawiedliwionych podstaw.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ k.p.c.), wobec tego te zarzuty skarżącego, które faktycznie odnoszą się do ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji w zakresie rozdysponowania przez pozwanego kwoty odszkodowania przed otrzymaniem odpisu skargi kasacyjnej powoda pozostają poza zakresem oceny Sądu Najwyższego.

Natomiast te zarzuty, które tak w ramach naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego dotyczą niezastosowania przez Sąd odwoławczy art. 411 pkt 3 k.c. i niewłaściwego zastosowania art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c., nie zasługują na uwzględnienie. Skarżący wychodzi z założenia, że zdarzenie polegające na wypłacie przez pracodawcę dochodzonej kwoty skutkowało samoistnie niedopuszczalnością żądania jej zwrotu. Fundamentem takiego stanowiska jest przedawnienie zrealizowanej należności. Konstatacja ta, choć co

do zasady prawidłowa, nie ma jednak zastosowania w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., czyli po upływie trzech lat (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 199). Oznacza to, że Sąd Rejonowy w B. wyrokując w dniu 14 grudnia 2009 r. zasądził od pracodawcy na rzecz pracownika należność w części przedawnioną. Wadliwość ta została potwierdzona w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 maja 2010 r., gdy oddalono apelację PGE [...]. Dalszą konsekwencją tej nieprawidłowości było zrealizowanie w dniu 19 lipca 2010 r. przez pracodawcę prawomocnego wyroku. Nie można przy tym utracić z pola widzenia, że zatrudniający jednocześnie podjął starania mające na celu zniwelowanie skutków niekorzystnego rozstrzygnięcia. Pracownik powziął o tym wiadomość w dniu 26 lipca 2010 r., gdy otrzymał odpis skargi kasacyjnej. Ostatecznie Sąd Najwyższy, uchylając wyrok Sądu drugiej instancji, przyznał rację pracodawcy. Przedstawiony kontekst procesowy, pomijany przez pozwanego, kłóci się z przekonaniem o wypłaceniu przez pracodawcę świadczenia w celu spełnienia przedawnionego roszczenia.

Wystąpienie stanu bezpodstawnego wzbogacenia uzależnione zostało od wystąpienia czterech elementów – uzyskania przez jedną osobę wzbogacenia, powstania uszczerbku majątkowego po stronie zubożonej, zaistnienia związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy dla wzbogacenia (art. 405 k.c.). W rozpoznawanej sprawie nie ma wątpliwości, że pierwsze trzy czynniki miały miejsce. Dyskusyjne jest, czy doszło do wypłacenia przez pracodawcę należności bez podstawy prawnej. W literaturze przedmiotu uznaje się, że w przepisie art. 405 k.c. chodzi o przypadki, w których uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym (K. Pietrzykowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 1059). W realiach rozpoznawanej sprawy implikuje to spostrzeżenie, że

pracodawca dokonując w dniu 19 lipca 2010 r. wypłaty mógł działać w wykonaniu alternatywnych podstaw prawnych – przedawnionego zobowiązania odszkodowawczego (jak twierdzi pozwany) albo prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii istotne jest, że pracodawca w toku całego postępowania o odszkodowanie zgłaszał zarzut przedawnienia. Oznacza to, że działając zgodnie z przepisem art. 117 § 2 k.c., uchylił się od spełnienia świadczenia. Zarzut ten posiada wymiar merytoryczny i polega na obezwładnieniu roszczenia powoda. Skutkuje powstaniem trwałego stanu, gdyż jedynie zrzeczenie się zarzutu przywraca możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia. Brak podstaw do twierdzenia, że pracodawca zrzekł się zarzutu przedawnienia. Z tego wynika, że wypłacenie w dniu 19 lipca 2010 r. przedawnionej należności nie nastąpiło na skutek realizacji obowiązku naprawienia szkody wywołanej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (art. 471 k.c.). Jediną przyczyną wypłaty był prawomocny wyrok Sądu Okręgowego. Znaczy to tyle, że dokonując przelewu na rachunek bankowy pracownika pracodawca nie działał bez podstawy prawnej. Nie było nią bynajmniej ważne zobowiązanie odszkodowawcze, gdyż wobec niego pracodawca konsekwentnie podnosił zarzut przedawnienia. Rację trzeba przyznać pozwanemu, że w momencie uregulowania należności nie była ona bezpodstawna lub nienależna, myli się jednak on, gdy twierdzi, że wypłata nastąpiła w ramach spełnienia zobowiązania odszkodowawczego. Podstawą świadczenia był wyłącznie prawomocny wyrok.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2014 r., I PK 54/14 (dotychczas niepublikowanym), rozpoznając skargę kasacyjną w sprawie o stanie faktycznym i prawnym analogicznym do istniejącego w sprawie niniejszej, przepis art. 411 pkt 3 k.c. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy dłużnik (pracodawca) spełnił przedawnione roszczenie w wykonaniu prawomocnego wyroku sądu, a w razie uchylecia tego orzeczenia wypłacona kwota staje się świadczeniem nienależnym, pod warunkiem, że wcześniej dłużnik działając na podstawie art. 117 § 2 k.c. uchylił się od jego zaspokojenia. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w motywach tego orzeczenia, że przepis art. 411 k.c. koreluje z konstrukcją bezpodstawnego wzbogacenia. Przewiduje wypadki, w których dłużnik po uzyskaniu bezpodstawnej korzyści nie musi jej zwracać. W

literaturze przedmiotu trafnie podkreśla się, że regulacja zawarta w art. 411 pkt 3 k.c. jest zbyt sztywna. Bez tego przepisu oczywiste jest, że w przypadku roszczenia przedawnionego istnieje podstawa prawna świadczenia, którą jest zobowiązanie naturalne o charakterze niezupełnym (W. Sereda, Nienależne świadczenie, Warszawa 1988, s. 172, Prawo zobowiązań – część ogólna. System prawa prywatnego, tom 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, komentarz do art. 411 k.c.). Oznacza to, że upływ terminu przedawnienia skutkuje powstaniem sytuacji materialnoprawnej, która jest definitywnie ukształtowana, a w konsekwencji nie podlega rozliczeniu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 576/04, OSNC 2006 nr 3, poz. 53). Sytuacja komplikuje się, jeśli dłużnik działając zgodnie z przepisem art. 117 § 2 k.c. uchyli się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia i nie zrzeka się z korzystania z tego zarzutu. Spełnienie w takich warunkach świadczenia zmusza do skonfigurowania relacji występującej między zobowiązaniem naturalnym a zarzutem przedawnienia. Spojrzenie to jest widoczne w treści przepisu art. 411 pkt 3 k.c. Zakaz żądania zwrotu świadczenia obejmuje wyłącznie przypadki, gdy jego spełnienie nastąpiło w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Norma zawarta w omawianym przepisie ma charakter szczególny, zatem zgodnie z dyrektywą *exceptiones non sunt excendendae*, nie może być interpretowana rozszerzająco. Następstwem przyjęcia tego typu opcji interpretacyjnej jest konieczność uwzględnienia, że zakaz żądania zwrotu został ograniczony wyłącznie do celowego zachowania zmierzającego do zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Intencja ta nie ma miejsca, gdy dłużnik konsekwentnie zasłania się zarzutem przedawnienia, a spełnia świadczenie jedynie w wykonaniu prawomocnego wyroku (który równocześnie jest przez niego kontestowany przez wniesienie skargi kasacyjnej). Prawdliwość tego rozumowania jest autoryzowana również przez art. 411 pkt 1 k.c. Wynika z niego, że świadomość braku zobowiązania jest usprawiedliwiona, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w celu uniknięcia przymusu. Analogicznie na gruncie art. 411 pkt 3 k.c. nie działa w kierunku zadośćuczynienia roszczenia przedawnionego ten, kto spełnia je w celu uniknięcia przymusu w związku z prawomocnym wyrokiem zobowiązującym go do takiego zachowania.

Z tego wynika, że Sąd drugiej instancji nie uchybił art. 411 pkt 3 k.p.c. Spełnienie świadczenia przez pracodawcę nie nastąpiło bowiem w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, ale w wykonaniu innej alternatywnej podstawy prawnej – prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P.

Konsekwencją uznania, że pracodawca miał podstawę do świadczenia, jest twierdzenie, zgodnie z którym wtórne uchylenie przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku zasądającego należność doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego (art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c.). Stanowisko skarżącego kontestujące zaistnienie wskazanej konwersji nie zasługuje na uwzględnienie i to, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 28 października 2014 r., I PK 54/14, z dwóch przyczyn. Po pierwsze, przepis art. 411 pkt 3 k.p.c. koresponduje wyłącznie z momentem spełnienia świadczenia. Nie jest możliwe powołanie się na niemożność żądania zwrotu przedawnionego roszczenia w sytuacji, gdy w związku z uchyleniem prawomocnego wyroku odpadła podstawa warunkująca zachowanie dłużnika. Status prawny wypłaconej należności zmienia się bowiem w takiej sytuacji z „należnego” w „nienależny”, a nie z „należnego” w spełniony w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Prawidłowość tego rozumowania jest oczywista, jeśli uwzględni się, że skutecznemu dochodzeniu przedawnionego roszczenia przeciwstawił się pracodawca, zgłaszając zarzut przedawnienia. Po drugie, trzeba podkreślić, że nienależność świadczenia może być wypadkową kilku zdarzeń. Ilustruje to przepis art. 410 § 2 k.c., który stwierdza, że stan ten może powstać pierwotnie, w momencie spełnienia świadczenia (gdy świadczący nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po zapłacie należności), albo wtórnie, po spełnieniu świadczenia (jeśli odpadła podstawa świadczenia lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty). Wymienione przypadki nie pozostają względem siebie w koniunkcji. Zaistnienie każdego z nich alternatywnie może doprowadzić do nienależności świadczenia. Oznacza to, że istnienie podstawy prawnej w czasie spełnienia przez dłużnika świadczenia nie przesądza, że na skutek następczych zdarzeń nie stanie się one nienależne. Będzie tak w sytuacji, gdy podstawa prawna odpadnie.

Uznając, że w przedmiotowej sprawie podstawą tą był prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 18 maja 2010 r. (a nie przedawnione zobowiązanie odszkodowawcze, od spełnienia którego pracodawca uchylił się na podstawie art. 117 § 2 k.c.), jasne jest, iż wraz z uchyleniem przez Sąd Najwyższy tego orzeczenia, wypłacone na rzecz pracownika roszczenie stało się świadczeniem nienależnym.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia skargi, orzekł jak w sentencji (art. 424¹¹ § 1 k.p.c. i art. 424¹² w związku z art. 398²¹ i w związku z art. 108 § 1 k.p.c.).